Rok I. Lwów, dnia 16. lutego 1910. Nr. 2.

Przedpłata
z przesyłką pocztową
wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer
kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych
numerów: ul. Teatralna
l. 21., Dep. XI.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA
GALIC. KONCEPTOWYCH
URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny
redaktor:
Karol Stonawski
ul. Sakramentek 16.

Administracja:
Miecz. Laskowski
ul. Grunwaldzka 6.

o o o o o Wychodzi przynajmniej sześć razy w roku. o o o o o
Członkowie Twa. Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie.

P. P. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwr a się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

Dr. Stanisław Szlachtowski.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28. stycznia 1910 zamianował Monarcha radcę dworu i dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, Dra Stanisława Szlachtowskiego, wiceprezydentem galicyjskiej Krajowej Dyrekcji Skarbu i krajowym dyrektorem skarbu. Decyzja ta, będąca dowodem szczególnego zrozumienia potrzeb naszej gałęzi administracji i stawiająca na jej czele męża pod każdym względem wybitnego, napełnia szerokie koła urzędników skarbowych prawdziwą i wielką radością.

Dr. Stanisław Szlachtowski urodził się w roku 1856, jako syn ś. p. Dra Feliksa Szlachtowskiego, adwokata i radcy miejskiego, a następnie prezydenta miasta Krakowa. Od najwcześniejszych lat dzieciństwa chował się przeto w domu pełnym najlepszych tradycji obywatelskich i ożywionym prawdziwą miłością kraju i społeczeństwa. Ukończywszy w r. 1873 krakowskie gimnazjum św. Anny, tę słynną szkołę nowodworską, która tylu już ludzi znakomitych naszemu społeczeństwu w ciągu wieków dała, wstąpił jako zwyczajny słuchacz na wydział prawa i administracji jagiellońskiej *Almae Matris*, a po ukończeniu studjów i uzyskaniu stopnia doktora praw, poświęcił się służbie rządowej, którą rozpoczął dnia 28. października 1877 r. jako koncypjent Prokuratorji Skarbu we Lwowie. Tu pozostawał przez dwa lata, następnie służył przez dwa lata w Ekspozyturze

Prokurakorji Skarbu w Krakowie, a wreszcie odbywał przez rok przepisaną dla urzędników Prokuratorji Skarbu praktykę sądową w Insbruku.

Dnia 5. czerwca 1882 powołał ówczesny minister skarbu Dr. Juljan Dunajewski, Dr. Szlachtowskiego do służby w Ministerstwie Skarbu. Znakomitą była aplikacja młodego urzędnika, skoro już w rok potem, zaliczono go w poczet stałych urzędników ministerjalnych jako koncepistę ministerjalnego.

Znany jest powszechnie wpływ, jaki wywierał Dr. Dunajewski na podwładny personal, znane jest niespożyte poczucie obowiązku i wielka umiejętność godzenia obowiązków urzędowych z istotnemi potrzebami kraju, które cechowały tego niepospolitego męża.

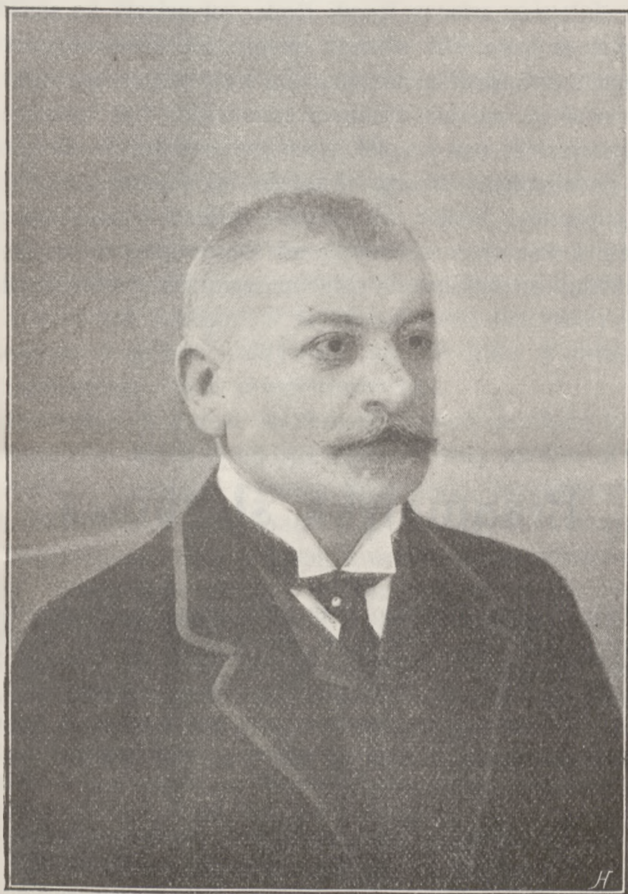
Przykładem swoim umiał Dr. Dunajewski porwać młodszych współpracowników i rozwinąć w nich wyniesione z ognisk domowych uczucia obywatelskie. W tej znakomitej szkole, pod kierunkiem dostojnego swego mistrza wyrósł i zmężniał Dr. Szlachtowski jako urzędnik i wyrobiwszy się na siłę niezwykle wybitną, zasłynął już wówczas w służbie centralnej jako obywatel kraj swój i społeczeństwo prawdziwie kochający i jak najbardziej im życzliwy.

W tej atmosferze przebywał Dr. Szlachtowski kolejno jako koncepista, wicesekretarz i sekretarz ministerjalny do końca roku 1894. Zmienione w kraju stosunki, potrzeba zastąpienia urzędników dawnej, biurokratycznej szkoły siłami nowemi, wychowanemi na zasadach innego, szerszego poglądu, sprowadziły go napowrót do kraju. Zamianowany Najwyższem postanowieniem z dnia 11. lipca 1894 starszym radcą skarbu, powołany został na naczelnika nowo kreowanej Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Wadowicach.

Na pierwszem tem samodzielnem stanowisku dał się Dr. Szlachtowski poznać jako szef i administrator pierwszorzędnej wartości. Dbały o dobro służby, pracowity niezmordowanie, utrzymywał w pozostającym pod jego władzą okręgu skarbowym ścisły porządek, a agendy wadowickiej Dyrekcji szły torem wzorowym. Przemysłowy okręg Wadowicki, wymagający ze strony władz rządowych traktowania szczególnie inteligentnego, rozwinął się za czasów jego rządów znacznie, a lwią część zasługi w tym kierunku przypisać należy naczelnikowi władzy skarbowej, która jako taka, wywiera decydujący wpływ na ekonomiczne życie kraju. Obywatelskie uczucie dyrektora, oceniło też obywatelstwo zarówno miasta, jak i powiatu, powołując go na urzędy autonomiczne, które nader gorliwie i z największym dla sprawy pożytkiem sprawował. Zasługi Dra Szlachtowskiego nie mogły pozostać bez nagrody; w roku 1902 odznaczono go tytułem i charakterem radcy dworu.

Ale arena, na której Dr. Szlachtowski działał, była zbyt szczupła dla obywatela i urzędnika tej miary. To też, gdy w r. 1905 po śmierci radcy dworu Karola Sośnickiego opróżnił się szczególnie ważny posterunek dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, posterunek, którego ozdobą był przez lat kilka urzędnik tak znakomity i obywatel tak wybitny, jak radca dworu Michał hr. Dzieduszycki, powierzono urząd ten Drowi Szlachtowskiemu, zamianowanemu równocześnie rzeczywistym radcą dworu. Na tem szczególnie ważnem stanowisku ujawnił Dr. Szlachtowski w jeszcze wyższym stopniu swoje niepospolite zalety i admi-

nistrując znakomicie powierzonym sobie okręgiem, wyrobił władzy skarbowej w Krakowie, pomimo jej trudnego z natury rzeczy stanowiska, poważanie i szacunek, nie ustępujący tym, jakiem cieszą się inne magistratury rządowe, a zarazem dla swoich zalet obywatelskich zjednał sobie powszechne uznanie ludności. Za działalność na tem stanowisku odznaczony został w r. 1908 krzyżem kawalerskim orderu Leopolda.



Obok swoich urzędniczych i obywatelskich przymiotów, odznacza się Dr. Szlachtowski w stosunku zwierzchniczym zaletami, które mu zjednały miłość i szacunek podwładnego personalu. Przy całej surowości dla siebie, która go upoważnia do tego, aby wymagać i od innych należytego pełnienia obowiązków, jest on wzorem sprawiedliwości i życzliwości, a takt jego, wielka uprzejmość i otwartość, są źródłem tego szczególnego zaufania, z jakiem urzędnicy zwykli się do niego odnosić. Wysoka jego osobista kultura, szeroki światopogląd i wyrobione w ciągu długoletniej pracy doświadczenie, są obok wymienionych

wyżej przymiotów cechami Dra Szlachtowskiego, które napełniają ogół urzędników jak najlepszą otuchą na przyszłość i wywołują szczególną radość z powodu zamianowania go szefem krajowej władzy skarbowej.

Dr. Szlachtowski obejmuje swój wysoki urząd w chwili, kiedy sytuacja konceptowych urzędników skarbowych w Galicji znajduje się w stadjum ciężkiego przesilenia. Niepomyślne stosunki awansowe wywołują brak przyrostu w siłach młodszych i utrudniają wskutek tego coraz bardziej urzędowanie. Pomimo tego wierna, choć coraz bardziej szczuplejąca rzesza pracowników stara się spełniać według swojej najlepszej wiedzy i woli trudne obowiązki ku pożytkowi państwa i kraju. Dążymy do tego, aby stosunki uległy poprawie, aby różnice pomiędzy położeniem innych dykasterji a naszem, nie były tak rażące jak obecnie, abyśmy mogli wytrwać na naszem trudnem stanowisku bez zniechęcenia, bez rozpaczy. o byt i przyszłość nas samych i naszych rodzin. W dążeniach tych i staraniach, które podejmujemy zawsze odważnie, spokojnie i legalnie, prosimy Pana Prezydenta o poparcie i witając Go wraz z społeczeństwem całego kraju radośnie na nowem i zaszczytnem kierującem stanowisku, zwracamy się do Niego w pełnem zaufaniu, że będzie nie tylko naszym kierownikiem, ale także i orędownikiem.

Pragmatyka służbowa.

Z końcem grudnia ubiegłego roku wniósł Rząd do Prezydjum Izby Poselskiej projekt pragmatyki służbowej. Projekt ten otoczony jest dotychczas najściślejszą tajemnicą. Mimo to, Wydziałowi naszego Towarzystwa udało się otrzymać projekt rządowy, zebrał się zatem kilkakrotnie, celem przedyskutowania tego projektu i zaznaczenia swego stanowiska wobec projektowanej pragmatyki. Na posiedzenia te zaproszono oprócz członków Wydziału także kol. p. Artura Feldtmana, który swojego czasu zajmował się bardzo gorliwie pragmatyką służbową, a obecnie na zaproszenie Wydziału wziął udział we wszystkich posiedzeniach i podjął się z całą gotowością wypracowania referatu w myśl powziętych uchwał. Na wspomnianych posiedzeniach uchwalono zażądać całego szeregu zmian w projektowanej pragmatyce, wypracować w tym duchu referat, a po wydrukowaniu rozesłać go wszystkim członkom Izby Posłów, zasiadającym w komisji urzędniczej i wszystkim towarzystwom urzędniczym tak wcześnie. aby posłowie otrzymali go jeszcze przed zebraniem się Izby Poselskiej.

Na razie nie możemy podać tutaj tego projektu rządowego i krytycznego omówienia tego projektu, musimy się ograniczyć jedynie do podania tłumaczenia tych paragrafów, co do których postawił Wydział wniosek na zmianę, projektowanej zmiany. tudzież powodów, które przemawiają za taką zmianą. Celem ułatwienia czytelnikom orjentacji podajemy tutaj, że postanowienia, które Wydział uznał za szkodliwe, względnie niekorzystne dla urzędników, drukowane będą w brzmieniu, projektowanem przez Rząd, drukiem rozstrzelonym, w brzmieniu, zaprojektowanem przez Wydział, drukiem zwykłym, motywy zaś, które skłoniły Wydział do proponowania zmian. drukiem drobniejszym (petitem).

§ 21.

Komisje kwalifikacyjne składają się z pięciu członków.

Zwyczajnych członków komisji, tudzież potrzebną ilość zastępców mianować będzie z początkiem każdego roku naczelnik tej władzy, przy której ustanowiono komisję.

Jeżeli chodzi o ustalenie kwalifikacji dla urzędnika fachowego wstępuje do komisji, jako członek nadzwyczajny z głosem stanowczym, w miejsce najmłodszego rangą zwyczajnego członka, referent fachowy, lub w poszczególnych wypadkach inny wyższy urzędnik fachowy, jeżeli dla urzędników odnośnej gałęzi służbowej nie ustanowiono osobnej komisji kwalifikacyjnej.

Komisje kwalifikacyjne składają się z przewodniczącego (względnie jego zastępcy) i z czterech członków (względnie zastępców). Przewodniczącego, jego zastępcę i dwóch członków tudzież potrzebną ilość zastępców mianować będzie z początkiem każdego roku naczelnik tej władzy, przy której ustanowiono komisję, natomiast dwóch innych członków komisji i odpowiednią ilość ich zastępców wybierać będą urzędnicy.

Mianowanie i wybór odbywają się co roku w miesiącu grudniu, na przeciąg najbliższego roku kalendarzowego.

Urzędnicy każdej gałęzi służbowej tworzą na okręg terytorjalny komisji kwalifikacyjnych, które mają być ustanowione, osobne ciało wyborcze.

Każde ciało wyborcze wybiera do komisji kwalifikacyjnej z pośród siebie dwóch członków i potrzebną ilość zastępców, którzy biorą udział w obradach komisyjnych, dotyczących kwalifikacji urzędników, należących do tego samego ciała wyborczego. Bliższe postanowienia co do przeprowadzenia tych wyborów wydane będą w drodze rozporządzenia.

Jeżeli chodzi o ustalenie kwalifikacji dla urzędnika fachowego, może wstąpić do komisji, jako członek nadzwyczajny z głosem stanowczym, w miejsce najmłodszego rangą zwyczajnego członka, nie pochodzącego z wyboru, referent fachowy lub w razie potrzeby inny wyższy urzędnik fachowy.

Punkt ciężkości wniosku Wydziału polega na żądaniu, aby urzędnikom zapewnić pewien — chociażby tylko skromny — wpływ na skład komisji kwalifikacyjnych. Komisje te mają ustalać kwalifikacje poszczególnych urzędników na podstawie wniosków bezpośredniego naczelnika urzędu (oddziału) (§ 23. i 24.). Ogólnie znana jest doniosłość. jaką mają kwalifikacje na dalszy awans i na służbową sferę interesów dotyczącego urzędnika. Wobec tego sposób ustanowienia członków komisji posiada wielkie znaczenie. Odpowiada to w zupełności nowoczesnym zapatrywaniom. aby interesowanym kołom przyznać nie tylko prawo wglądnięcia w kwalifikacje i prawo wnoszenia zażaleń. ale także pewien wpływ na skład komisji, mających rozstrzygać o kwestjach, które dotyczą najżywotniejszych interesów urzędników.

Proponowana zmiana może być przyznana bez najmniejszych skrupułów, ponieważ naprzeciw dwóch wybranych członków komisji. stać jeszcze będzie trzech członków, mianowanych przez przełożoną władzę (przewodniczący i dwóch mianowanych członków), członkowie ci rozporządzać będą zatem większą ilością głosów.

§ 25.

Każdą kwalifikację, ustaloną komisyjnie, należy przedłożyć najpierw do rozpatrzenia naczelnikowi tej władzy, przy której ustanowiono komisję.

Zmiana kwalifikacji, uznanej przy rozpatrzeniu za nietrafną, zastrzeżona jest wyłącznie szefowi władzy centralnej.

Kwalifikacja urzędników sędziowskich nie ulega żadnemu rozpatrzeniu i zmianie.

Kwalifikacja, ustalona komisyjnie, nie ulega — z wyjątkiem wypadku wniesienia zażalenia (§ 26.) — żadnemu dalszemu rozpatrzeniu i zmianie.

Wniosek Wydziału zmierza do zrównania urzędników administracyjnych i sędziowskich, ponieważ niema tu żadnego racjonalnego powodu do wprowadzania jakichś różnic.

Dalej nie uznaje Wydział za wskazane, aby postanowienie, powzięte komisyjnie ulegało rozpatrzeniu, a w dalszym ciągu i zmianie przez jednostkę. Na wypadek zatrzymania tego mieszanego systemu kolegjalnego kwalifikowania z prawem założenia *veta* przez jednostkę (t. j. przez szefa, stojącego poza komisją), mogłaby oparta na nowoczesnych zapatrywaniach zasada kolegjalnego ustalania kwalifikacji łatwo ulec rozbiciu i przyjęte już do projektu rządowego prawo urzędników do komisjonalnej kwalifikacji. miałoby w pewnych okolicznościach znaczenie czysto teoretyczne.

§ 26.

Ust. 3. Jeżeli ogólna nota nie opiewa przynajmniej „zadowalniająco", przysługuje urzędnikowi prawo wniesienia u władzy służbowej zażalenia (przedstawienia) do szefa władzy centralnej, w przeciągu dni czternastu po wglądnięciu.

Ust. 4. Na zażalenie urzędników sędziowskich rozstrzyga komisja kwalifikacyjna trybunału bezpośrednio wyższej instancji.

Ust. 3. Jeżeli ogólna nota nie opiewa przynajmniej „bardzo dobrze", przysługuje urzędnikowi prawo wniesienia u władzy służbowej zażalenia (przedstawienia) do komisji kwalifikacyjnej władzy centralnej swego resortu, w przeciągu dni czternastu po wglądnięciu.

Ust. 4. Jak w projekcie rządowym.

Żądając zmiany instancji odwoławczej, powodował się Wydział tymi samymi motywami, co przy żądaniu zmiany postanowień § 21.

Rozszerzenia zaś prawa do wnoszenia odwołania także wtedy, gdy ogólna nota opiewa „zadowalniająco", zażądał Wydział z następującego powodu:

Według § 66. miarodajnemi przy obsadzaniu posad służbowych w wyższej klasie rangi (mianowanie w miarę opróżniania się miejsc. a więc nie w drodze awansu czasowego) są w pierwszej linji: szczególne ukwalifikowanie na tę posadę. uzdolnienie, aplikacja i godność zaufania (a zatem kwalifikacja). Wobec tego, ustalenie ogólnej noty nie może być dla kwalifikowanego obojętne i niema żadnego słusznego powodu do odmawiania mu prawa do wnoszenia zażalenia także i wtedy, gdy dostał wprawdzie kwalifikację „zadowalniającą", sądzi jednak, że zasługiwał na lepszą i czuje się pokrzywdzonym przez notę „zadowalniającą". Ta nota ogólna (zadowalniająco), daje wprawdzie dotyczącemu urzędnikowi prawo do awansu czasowego (§ 67.), lecz okresy czasu do auto-

matycznego przejścia do wyższej rangi są bardzo długie (23 lat służby, celem uzyskania VII. klasy rangi — z płacą 4800 K — dla urzędnika z akademickiem wykształceniem), uzyskanie zaś wyższej klasy rangi przed upływem tych okresów, możliwe jest tylko przez nadanie opróżnionej posady systemizowanej w danej klasie rangi. W takim wypadku jednak — jak już wyżej wspomniano — decydującą jest lepsza kwalifikacja.

§ 30.

Ust. 1. Jeżeli wymagają tego ważne względy służbowe, musi urzędnik na polecenie swych przełożonych załatwiać czasowo nie tylko takie sprawy służbowe, należące do zakresu działania tej władzy, do której jest przydzielony, a które nie należą do zwyczajnych czynności służbowych urzędników tej samej gałęzi służbowej, lecz także sprawy służbowe przy innych władzach państwowych.

Ust. 1. Jeżeli wymagają tego ważne względy służbowe, musi urzędnik na polecenie swych przełożonych załatwiać czasowo nie tylko takie sprawy służbowe, należące do zakresu działania tej władzy, do której jest przydzielony, a które nie należą do zwyczajnych czynności służbowych urzędników tej samej gałęzi służbowej, lecz także sprawy służbowe przy innych władzach państwowych tego samego resortu.

Jeżeli takie pełnienie nadzwyczajnych obowiązków służbowych trwa dłużej niż tydzień, to należy się urzędnikowi za dalszy czas trwania tego rodzaju czynności nadzwyczajny dodatek w wysokości jednej trzeciej części jego ówczesnej płacy rocznej (adjutum), który należy mu wypłacać w miesięcznych, z góry płatnych ratach.

Jeżeli takie pełnienie obowiązków służbowych miałoby być połączone z czasową zmianą miejsca służbowego, to mają oprócz tego mieć odpowiednie zastosowanie postanowienia o należytościach substytucyjnych.

Żądając tej zmiany, powodował się Wydział jedynie chęcią strzeżenia interesów służbowych, nie zaniedbując jednak przytem interesów urzędników, dotkniętych takiem zarządzeniem. tudzież chęcią zapobieżenia nadużyciom i samowoli.

§ 33.

O ile stosownie do zapatrywań, wyrażonych w § 32. należenie do jakiegoś towarzystwa, w miarę jego celów i czynności, nie dałoby się pogodzić z obowiązkami urzędnika, to należenie do takiego towarzystwa jest niedopuszczalne.

Żaden urzędnik nie może należeć do towarzystwa zagranicznego, mającego na oku cele polityczne.

Ust. 1. należałoby skreślić.

Ust. 2. Żaden urzędnik nie może należeć do towarzystwa tajnego lub zagranicznego, mającego na oku cele polityczne.

Celem powstrzymania względnie ukarania wykroczeń i naruszenia swych obowiązków przez urzędników, popełnionych przez należenie do towarzystw, których działalność uważa przełożona władza za niedającą się pogodzić z obowiązkami stanu urzędnika państwowego, wystarczą w zupełności postanowienia § 32. w połączeniu z posta-

nowieniami rozdziału V. (o postępowaniu dyscyplinarnem). W razie zaś pozostawienia pierwszego ustępu zachodziłoby poważne niebezpieczeństwo, że możnaby pod błahym pozorem zabronić urzędnikom należenia do zawodowych towarzystw urzędniczych.

[Postanowienia powołanego § 32. pragmatyki opiewają jak następuje:

Urzędnik winien zachowywać się w urzędzie i poza urzędem w taki sposób, aby okazał się godnym zajmowanego stanowiska, i powinien unikać wszystkiego, co mogłoby naruszyć powagę stanu, do którego należy, lub wpłynąć ujemnie na jego osobistą godność szacunku i zaufania.

W szczególności ma urzędnik także przy każdem publicznem wystąpieniu zachowywać granice zakreślone mu przyjętymi na siebie obowiązkami stanu; winien zatem zaniechać także wszystkiego, co nie da się pogodzić z dyscypliną (karnością), zwłaszcza ze stosunkiem przełożonego i podwładnego w państwowej służbie].

§ 37.

Urzędnik ma — o ile nie jest wyraźnie uwolniony od regularnego uczęszczania do biura, albo o ile jego nieobecność w służbie nie jest usprawiedliwiona — przestrzegać ściśle przepisanych godzin urzędowych; jeżeli służba tego wymaga, jest on nadto obowiązany, na zlecenie przełożonych, pracować także poza godzinami urzędowemi.

Przy ustanawianiu godzin urzędowych należy mieć wzgląd na to, by urzędnikowi umożliwić wypoczynek niedzielny o tyle, o ile to da się pogodzić z nieodzownemi wymaganiami służby.

Urzędnik ma, o ile nie jest wyraźnie uwolniony od regularnego uczęszczania do biura, albo o ile jego nieobecność w służbie nie jest usprawiedliwiona, przestrzegać ściśle przepisanych godzin urzędowych, które władza krajowa — ewentualnie centralna — ustanowi w drodze rozporządzenia i ogłosi w dzienniku urzędowym (w dzienniku rozporządzeń); jeżeli służba tego wymaga jest on nadto obowiązany na zlecenie przełożonych pracować także poza godzinami urzędowemi. Za czynność urzędową poza godzinami urzędowemi — z wyjątkiem, gdy się ją wykonuje wskutek wypadków żywiołowych (jak pożar, wylew, wypadki kolejowe i t. d.), które wymagają natychmiastowej służby — należy się urzędnikowi stosowne wynagrodzenie, którego wysokość ma się oznaczyć w drodze rozporządzenia.

Ust. 2. W niedzielę i święta odbywa się urzędowanie tylko w tych urzędach wykonawczych, w których rodzaj służby wymaga ciągłości służby (zarząd pocztowy, kolej i t. p.); dla tych urzędników, którzy w niedzielę lub święto musieli pełnić służbę po południu, jest następny dzień powszedni wolny od służby.

W niedzielę przed południem — z wyjątkiem wyżej oznaczonych urzędów — ma miejsce co najwyżej służba inspekcyjna, którą należy ustanowić w miarę koniecznych wymogów służby.

W razie wątpliwości obowiązują dotychczasowe postanowienia, o ile są korzystniejsze.

Ochrona interesów urzędniczych i umożliwienie urzędnikom poprawy bytu przez zajęcia uboczne poza godzinami urzędowemi, gdy w drodze rozporządzenia zostaną oznaczone godziny urzędowe, których ani zmienić ani ich ilości podwyższyć nie będzie mógł przełożony.

Skoro zaś zażąda się służby poza godzinami urzędowemi — to przecież rzecz słuszna i godziwa, ustanowić za tę służbę pewne choćby tylko skromne wynagrodzenie·

Niedziele powinny być dniami wypoczynku, podobnie jak w przedsiębiorstwach i fabrykach prywatnych.

§ 42.

Ust. 2. Poza swą siedzibą urzędową wolno stale mieszkać tylko za zezwoleniem przełożonej władzy.

Ust. 2. Z wyjątkiem naczelników i tych urzędników, którym powierzono klucze od kas, wolno urzędnikowi stale mieszkać także poza siedzibą urzędową, jeżeli mieszkanie nie jest oddalone ponad 1 milę, licząc od zewnętrznej linji granicznej miejsca służbowego (t. j. miejscowości), a służba nie dozna przez to uszczerbku. Przełożona władza może jednak w poszczególnych wypadkach zezwolić na wyjątki.

Co do urzędników podwładnych (nie kierujących) jest ze służbowego stanowiska zupełnie obojętne, w jakim oni oddaleniu od urzędu mieszkają, o ile tylko sumiennie wykonywać będą swoje obowiązki służbowe. Jest to zatem w ogólności bez znaczenia, czy odnośny urzędnik mieszka w siedzibie urzędowej, której obszar jest rozmaity — zależnie od ilości mieszkańców, gieograficznego położenia, komercjalnego i politycznego znaczenia tej miejscowości — czy też poza jej granicami, jednak w jej pobliżu. Główną rzeczą jest, aby w czas przychodził do biura i nie opuszczał go przedwcześnie dlatego, że daleko mieszka.

Natomiast ograniczenie urzędnika w wyborze mieszkania ze względu na odległość od urzędu, musiałoby wywołać poważne skutki na polu gospodarczem, a przedewszystkiem wpłynąć na podniesienie się i tak już do niemożliwych granic wygórowanych czynszów, tudzież cen środków spożywczych i t. p.

Skoro zatem niema żadnych ważnych powodów, któreby przemawiały za zatrzymaniem ograniczenia zawartego w § 42. ust, 2. projektu rządowego, przeto zaproponowano zmianę tego ustępu w duchu bardziej liberalnym i odpowiadającym więcej nowoczesnym zapatrywaniom i stosunkom.

§ 43.

Urzędnik, zamierzający zawrzeć związek małżeński, ma o tem donieść swej przełożonej władzy, podając daty osobiste tej osoby, z którą ma zawrzeć związek małżeński.

Doniesienie to ma nastąpić przynajmniej na 3 tygodnie przed zawarciem małżeństwa, o ile ważne powody nie usprawiedliwiają tego doniesienia w późniejszym czasie.

Urzędnicy (także i kwiescenci) są obowiązani o zawarciu małżeństwa donieść w przeciągu 4 tygodni przełożonej władzy, przedkładając zarazem metrykę ślubu.

Urzędnicy w czynnej służbie mają nadto podać, czy, a w danym razie z którymi urzędnikami tej samej władzy są wskutek zawartego związku małżeńskiego spowinowaceni i w jakim stopniu.

Donoszenie o zamierzonem małżeństwie jest o tyle bezcelowe, o ile nie każdy zamiar przechodzi w czyn. W każdym razie odpowiada więcej celowi obowiązek donoszenia o dokonanem zawarciu związku małżeńskiego. Przedłożenie metryki ślubu powinno w zupełności wystarczyć; podawanie bliższych dat osobistych żony *(sponsae)* jest zbyteczne.

§ 44.

Ust. 2. Urzędnikowi nie wolno brać udziału w zarządzie towarzystw akcyjnych i innych towarzystw obliczonych na zysk ani jako członek dyrekcji, ani jako członek rady zawiadowczej lub nadzorczej.

Ust. 3. Wyjątkowo może władza centralna zezwolić na bezpłatne uczestniczenie w kierownictwie tego rodzaju przedsiębiorstw, jeżeli to leży bezpośrednio w interesie państwa; takiego zezwolenia może władza centralna także udzielić, gdy chodzi o przedsiębiorstwo, które ma na celu wyłączne popieranie humanitarnych dążności lub gospodarczych interesów publicznych urzędników.

Zmiana § 44. zaproponowana w tym kierunku, by ustęp 2 i 3 skreślić.

Skreślenie ustępu 2 i 3. proponuje się ze względów ekonomicznych.

W razie zatrzymania, postanowień zawartych w § 44. natrafiłoby stowarzyszanie się urzędników na polu ekonomicznem na silną przeszkodę; załatwianie agend. połączone nieraz z wielkimi trudami, musiałyby gospodarcze stowarzyszenia urzędnicze (stowarzyszenia kredytowe, spożywcze i t. p.) powierzać urzędnikom bezpłatnie, albo oddawać je w ręce osób, stojących poza kołami urzędniczemi, co sprzeciwiałoby się najżywotniejszym interesom takich stowarzyszeń, a dla interesowanych grup urzędniczych byłoby połączone ze szkodą o tyle, bo odebrałoby im korzystną — często jedyną — sposobność do poprawienia swego położenia materjalnego przez osiągnięcie skromnego zajęcia ubocznego.

Postanowienia ustępu 1 i 4. § 44. wystarczają w zupełności by funkcjonarjuszy państwowych trzymać zdala od zajęć, które ze względu na cele odnośnych przedsiębiorstw nie dałyby się pogodzić z powagą stanu urzędniczego względnie jego obowiązkami.

§ 54.

Ust. 1. Urzędnikom przysługuje prawo noszenia w kraju munduru, odpowiadającego w myśl obowiązujących przepisów o umundurowaniu, jego randze i resortowi, do którego należy.

dodatek:

Mundur ten należy dla każdej z grup urzędniczych, wymienionych w § 69. wyposażyć w różne na zewnątrz łatwo dostrzegalne, odznaki dystynkcyjne.

Ust. 2, 3, 4 i 5 niezmieniony.

Ust. 6. Urzędnicy obowiązani do noszenia mundurów lub stroju urzędowego pobierają roczne dodatki na umundurowanie.

Bliższe w tym względzie postanowienia należy wydać w drodze rozporządzenia.

Zmianę powyższą zaproponował Wydział ze względów zasadniczych.

Ust. 1. Każdemu urzędnikowi należy na prośbę — o ile tylko na to zezwala służba — udzielić co roku stosownego urlopu dla odpoczynku. Najniższy wymiar urlopu ustanawia się w sposób następujący:

d l a	których policzalny czas służby wynosi	
	mniej	więcej
	niż 20 lat	
auskultantów i praktykantów	14 dni	—
urzędników w XI., X. i IX. klasie rangi	14 dni	3 tygodnie
urzędników w VIII. i VII. klasie rangi	3 tygodnie	4 tygodnie
urzędników od VI. klasy rangi w górę	4 tygodnie	5 tygodni

Ust. 1. Każdemu urzędnikowi należy na jego prośbę — o ile stosunki służbowe na to pozwalają — udzielić co roku stosownego urlopu dla odpoczynku. Najniższy wymiar tego urlopu ustanawia się w sposób następujący:

dla urzędników konceptowych (grupa I. a i b § 69.)	których policzalna służba państwowa wynosi		
	mniej niż 10	10 do 20	więcej niż 20
	lat		
auskultantów i praktykantów	14 dni	—	—
X. i IX. klasy rangi	3 tygodnie	4 tygodnie	5 tygodni
VIII. i VII. klasy rangi	4 tygodnie	5 tygodni	6 tygodni
wyższej klasy rangi	6 tygodni		

Prośby o urlop są wolne od opłaty stemplowej.

Projekt rządowy nie czyni żadnej różnicy między poszczególnymi grupami urzędników (§ 69.) a za podstawę do wymiaru urlopu bierze jedynie i wyłącznie tylko rangę i ogólny czas służby państwowej. Przy obliczaniu czasu służby w celu udzielenia urlopu ma być zatem uwzględniony także czas ewentualnej służby wojskowej.

To stanowisko Rządu możnaby wówczas uważać za słuszne, gdyby Rząd dla każdej z czterech grup ustanowił osobno najniższy wymiar urlopu, jaki urzędnikowi na-

leży przyznać. Tak jednak nie jest. Wobec tego oznaczenie czasu trwania urlopu według czasu policzalnej służby ogólnej musiałoby wyjść na niekorzyść urzędników konceptowych w porównaniu z urzędnikami kancelaryjnymi, którzy w przeważnej części należą do t. zw. certyfikatystów wojskowych i już przy wstąpieniu do służby cywilnej posiadają przynajmniej dwunastoletnią policzalną służbę wojskową, a nadto musiałby ten system wywołać niemiłe kolizje i wcale niepożądane następstwa w stosunkach służbowych, albowiem przełożony urzędnik konceptowy choćby w IX. randze otrzymałby krótszy urlop z powodu mniejszego czasu ogólnej służby policzalnej (n. p. poniżej 10 lat) aniżeli przydzielony mu podwładny urzędnik XI. klasy rangi.

Dalej dzieli projekt rządowy urzędników na dwie kategorje, a mianowicie na takich, którzy już ukończyli 20 lat służby i takich, którzy takiego czasu służby jeszcze nie mają. Podział ten jest niewystarczający, gdyż za mało liczy się z istotnemi potrzebami wieku. Dlatego proponuje się podział urzędników na trzy kategorje (poniżej 10, 20, i wyżej 20 lat) co pociąga za sobą także zmianę najniższego wymiaru urlopu. Dla urzędników, należących do pierwszej kategorji (zatem tych, którzy liczą mniej niż 10 lat służby) od X. klasy rangi począwszy, ustanowiono *minimum* urlopu w wyższym wymiarze niż projekt rządowy, a to z jednej strony dlatego, ponieważ to *minimum* urlopu stanie się w praktyce z reguły zarazem najwyższym wymiarem urlopu, jaki urzędnik odnośnej kategorji będzie mógł otrzymać, a powtóre słusznem i dla zdrowia koniecznem jest, aby urzędnik konceptowy po całorocznej mozolnej i wytężającej pracy otrzymał urlop dla wypoczynku w wysokości przynajmniej 3 tygodni, jeżeli należy do X. lub IX. klasy rangi, 4 tygodni w VIII. lub VII. klasie rangi, a urzędnik od VI. rangi w górę co najmniej 6 tygodni.

§ 60.

Ust. 1. Praktykanci otrzymują po trzymiesięcznej zadawalniającej służbie w tej samej gałęzi służbowej tego samego resortu adjutum, wynoszące dla tych kategorji, dla których wymaga się pełnego wykształcenia akademickiego, 1000 K., dla innych zaś kategorji 600 K rocznie; po dalszej takiej samej służbie wynoszącej $1^1/_4$ roku posuwają się praktykanci do adjutum wyższego o 200 K.

Ust. 1. Praktykanci tych kategorji, dla których wymaga się pełnego wykształcenia akademickiego, otrzymują: 1) zaraz po wstąpieniu adjutum w rocznej kwocie 1200 K; 2) po całorocznej zadowalniającej służbie w tej samej gałęzi służbowej tego samego resortu adjutum w wysokości 1500 K rocznie; 3) po dalszej takiej służbie całorocznej (zatem po 2 latach od chwili wstąpienia) i złożeniu przepisanego egzaminu z pomyślnym wynikiem adjutum w rocznej kwocie 1800 K.

Za podróże w celu złożenia przepisanego egzaminu zwraca się kandydatowi koszta podróży (łącznie z djetami) z funduszów Skarbu Państwa.

Wychodząc już tylko z czysto etycznego i socjalnego stanowiska nie uchodzi, by państwo zatrudniało pracowników, nie wynagradzając odpowiednio ich pracy.

Wobec panujących stosunków drożyźnianych jest prawie wykluczone, by praktykant mógł przez 3 miesiące bezpłatnie pracować, jeżeli ta bezpłatna praktyka nie ma go popchnąć w długi, które stanowią początek a zarazem niejako kamień węgielny do coraz większego dalszego zadłużania się.

Z tego punktu widzenia wychodząc, zaproponowano udzielanie adjutum praktykantom zaraz od chwili ich wstąpienia do służby, a nadto podział adjutum na trzy stopnie po 1200 K, 1500 K i 1800 K.

[Zaproponowany zwrot kosztów podróży jest wymogiem słuszności zwłaszcza, że już obecnie istnieją podobne prejudykaty w rozporządzeniach Ministerstwa Skarbu z dnia 9. kwietnia 1898, l. 13.373, Dz. rozp. Nr. 55. i z dnia 19. marca 1907, l. 21.134 z r. 1906, Dz. rozp. Nr. 45., w myśl których urzędnikom technicznej kontroli skarbowej i funkcjonarjuszom straży skarbowej zwraca się koszta podróży, przedsięwziętych celem złożenia fachowych egzaminów].

§ 62.

Dodatek między ustępem 1 a 2 projektu rządowego:

„Urzędnicy konceptowi (grupa 1. a/b § 69.) uzyskują wyższe stopnie płacy (art. I. ustawy z 19. lutego 1907, Dz. u. p. Nr. 34) w X. klasie rangi po dwóch, w IX. klasie rangi po trzech, w VIII. klasie rangi po czterech latach policzalnej służby w odnośnej klasie rangi. Względem innych klas rangi pozostają w mocy dotychczasowe postanowienia“.

Według postanowienia § 64. instrukcji służbowej dla funkcjonarjuszy przy kolejach państwowych z r. 1898. (Reskrypt Ministerstwa kolejowego z 7. kwietnia 1898, l. 16.366.) istnieją dla nich następujące terminy, celem osiągnięcia wyższego stopnia płacy:

1) w X. klasie służbowej (XI. klasa rangi urzędników państwowych)

a) dla urzędników, nie posiadających studjów akademickich **co dwa lata podwyższenie płacy o 200 K;**

b) dla urzędników z ukończonemi studjami akademickiemi **co roku podwyższenie płacy o 200 K;**

2) w IX. klasie służbowej (X. klasa rangi urzędników państwowych)

dla grupy *a)* **co trzy lata podwyższenie płacy o 200 K;**

dla grupy *b)* **co półtora roku podwyższenie płacy o 200 K;**

3) w VIII. klasie służbowej (IX. klasa rangi urzędników państwowych) dla obydwu grup (*a* i *b*) **co trzy lata podwyższenie płacy o 200 K;**

4) w VII. klasie służbowej (VIII. klasa rangi urzędników państwowych) dla obydwu grub (*a* i *b*) **co cztery lata podwyższenie płacy o 400 K.**

Urzędnicy państwowi otrzymują natomiast w randze: XI. do IX. **co trzy lata** podwyższenie płacy o 200 K. bez względu na ukończone studja, w randze zaś VIII. **po pięciu latach** podwyższenie o 400 K, po następnych pięciu latach dalsze podwyższenie o 400 K. a wreszcie po dalszych trzech latach trzecie podwyższenie o 400 K.

Profesorowie szkół średnich otrzymują na podstawie ustawy z 24. lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55. jako płacę początkową kwotę 2800 (IX. klasa rangi) następnie dwa pięciolecia po 500 K i trzy pięciolecia po 800 K, otrzymują zatem płacę 3800 K, t. j. o 200 K więcej niż najwyższy stopień płacy w IX. klasie rangi — już po dziesięciu latach, gdy tymczasem urzędnik konceptowy, który zaczyna swoją karjerę urzędniczą jako praktykant i otrzymuje IX. klasę rangi w najlepszym razie dopiero po ośmiu latach służby, musi odtąd czekać jeszcze dwanaście lat, aby otrzymać płacę 3600 K t. j. o 200 K mniej niż profesor po 10 latach służby profesorskiej.

§ 67.

Urzędnikom, którzy według przepisów niniejszej ustawy nie są wykluczeni od awansu, albo posunięcia do wyższych stopni płacy, przysługuje — pod warunkiem przynajmniej zadowalniającej kwalifikacji (§ 19.) i złożenia ze

skutkiem ewentualnie przepisanego egzaminu zawodowego — stosownie do następującego schematu (§ 69) prawo do awansu do bezpośrednio wyższej klasy rangi w drodze awansu czasowego, a to bez względu na ilość systemizowanych posad służbowych w odnośnym stanie osobowym, skoro spędzili w tejsamej gałęzi służbowej i tejsamej klasie rangi niżej podany okres czasu, policzalny przy posunięciu do wyższych stopni służbowych (czasokres awansowy).

Taksamo przysługuje praktykantom, mającym kwalifikację przynajmniej zadowalniającą (§ 19.), stosownie do tego schematu prawo do zamianowania urzędnikami w najniższej dla odnośnej kategorji urzędników przewidzianej klasie rangi, jeżeli spędzili w służbie przygotowawczej tejsamej gałęzi służbowej i tegosamego resortu czas, oznaczony w podanym niżej schemacie (czasokres awansowy) i jeżeli złożyli ze skutkiem egzaminy, wymagane ewentualnie w myśl istniejących przepisów do uzyskania stałej posady. U auskultantów rozpoczyna się czasokres awansowy od dnia, od którego czas służby jest policzalny do wymiaru pensji (§ 15. i 17. ord. sąd.)

Wydział Towarzystwa proponuje dodanie do tego paragrafu następujących ustępów:

Posady służbowe, nadane w drodze awansu czasowego, nie są posadami systemizowanemi i nie mają żadnego wpływu na obsadzanie tych posad; posady takie będą nadawane w miarę powstających apertur co pół roku, a mianowicie w miesiącach czerwcu i grudniu, wyłącznie w drodze konkursu, który ma być rozpisany w miarę potrzeby w dzienniku urzędowym najpóźniej w miesiącach kwietniu i grudniu z najwyżej trzytygodniowym terminem do wnoszenia podań.

Podania kompetencyjne, wniesione wskutek konkursu, są wolne od stempla.

W myśl projektu pragmatyki służbowej następuje nominacja:

a) przez nadanie posady służbowej w wyższej klasie rangi;

b) w drodze awansu czasowego.

Tak z tego, jak też i z dalszego tekstu rozdziału, traktującego o posunięciu do wyższej klasy rangi (§§ 65—72.) w związku z czasokresami awansowymi, ustanowionymi dla awansu czasowego (§ 69) okazuje się dość wyraźnie, że było zamiarem Rządu zaprowadzić awans czasowy tylko jako środek pomocniczy. Zasadniczym rodzajem awansu pozostaje nadal dotychczasowy awans w miarę wolnych posad — wymieniony też w § 65. na pierwszem miejscu — do tego zaś przybywa jako środek posiłkowy awans czasowy.

Awans czasowy (który według projektu nie jest w zasadzie niczem innem jak praktykowane dotychczas mianowanie *ad personam* dłużej służących urzędników) ma nastąpić dopiero wtedy, gdy urzędnik pozostaje w tej samej klasie rangi przez czas dłuższy (według projektu rządowego urzędnik ze studjami akademickiemi trzy lata jako praktykant, pięć lat w X. klasie rangi, siedm lat w IX., a ośm lat w VIII. klasie rangi),

czy to z powodu braku wolnych posad służbowych w wyższej klasie rangi, czy też dlatego, że w porównaniu z innymi współkompetentami o wolne posady posiada względnie mniejsze uzdolnienie na taką posadę. (To uzdolnienie może być dlatego tylko względnie mniejszem w stosunku do innych, ponieważ władzy mianującej przy obsadzaniu wolnych posad służbowych, przysługa wolny wybór między kompentantami i często nie nada wyższej posady bardzo tęgiemu i gorliwemu urzędnikowi tylko dlatego, że między ubiegającymi się znajdował się inny urzędnik jeszcze tęższy.) Urzędnicy tacy będą musieli zatem przeczekać czasokres awansowy, oznaczony w projekcie (dla urzędników konceptowych stanowczo za długi), aby posunąć się do wyższej klasy rangi.

Ten mieszany system awansowania (*a*) w miarę wolnych posad służbowych i *b*) w drodze awansu czasowego) kryje zatem w sobie poważne niebezpieczeństwo, że w razie większego i dłużej trwającego zastoju w awansie, awans czasowy ze swoimi zbyt niekorzystnymi — bo nadto długimi — czasokresami awansowymi stałby się regularnym. Urzędnicy zajmowaliby wtedy — naturalnie dopiero w późniejszym wieku — w większej liczbie wyższe posady służbowe ponad stan systemizowany i według dotychczasowej praktyki, którą projekt rządowy i nadal zatrzymuje, posuwaliby się stopniowo na te posady służbowe w swej klasie rangi, jakieby się opróżniły w międzyczasie czyli wchodziliby w status. Przy takim stanie rzeczy sposób mianowania, wspomniany pod *a*) nie mógłby przez dłuższy czas znaleść zastosowania, ponieważ wszystkie opróżnione posady służbowe zostałyby zajęte przez urzędników, którzy awansowali do wyższej klasy rangi w drodze awansu czasowego. Wszyscy zatem urzędnicy (bez względu na szczególne uzdolnienie (§ 66.) i na notę kwalifikacyjną (§ 19.) zatem także i tacy, którzy mieliby kwalifikację bardzo dobrą lub celującą) musieliby czekać zbyt długo na nominację i szybszy awans byłby zupełnie wykluczony.

Na wypadek czystego i wyłącznie czasowego awansu natomiast — a zatem systemu, o który urzędnicy od dawna czynią jak najgorliwsze zabiegi — musiałyby być czasokresy awansowe znacznie zniżone.

Aby zapobiec temu grożącemu niebezpieczeństwu, stawia Wydział wniosek na dodanie do tego §-fu (§ 67.) wspomnianych wyżej ustępów, a mianowicie, że posady służbowe, nadane w drodze awansu czasowego, nie są posadami systemizowanemi i nie mają żadnego wpływu na obsadzanie tych posad, to znaczy, że posady opróżnione w drodze apertur mają być obsadzone w drodze konkursu, bez względu na ilość tych urzędników, którzy osiągnęli tę klasę rangi w drodze awansu czasowego.

Aby nadto wykluczyć robienie t. zw. interkalarjów ze szkodą dla urzędników będących na „turze“ stawia Wydział wniosek o oznaczenie stałych terminów, w których mają być obsadzone wolne posady (terminy takie istnieją już przy kolejach państwowych i przy wojsku, bywają też ściśle dotrzymywane).

Zaproponowane uwolnienie od stempla podań kompetencyjnych jest wymogiem słuszności.

§ 69.

Ust. 1. Dla awansu czasowego dzieli się urzędników na cztery grupy, stosownie do minimum wykształcenia szkolnego, przepisanego dla uzyskania posady w odnośnej gałęzi służbowej.

1) Ukończone studja wyższe, przyczem należy odróżnić, czy według istniejących przepisów nadaje się pierwszą posadę

a) w X., czy

b) IX. klasie rangi..... i t. d.

Ust. 2. W celu mianowania urzędników do wyższej klasy rangi (mianowania auskultantów i praktykantów urzędnikami), według postanowień §§ 67. i 68. ustanawia się następujące okresy awansowe:

Czas służby	w kategorji				
	1 a	1 b	2	3	4
	lat				
jako auskultant, praktykant	3	—	—	—	—
w XI. klasie rangi	—	—	—	—	—
w X. „ „	5	—	—	—	—
w XI. „ „	7	—	—	—	—
w VIII „ „	8	—	—	—	—

Wniosek Wydziału do ustępu 2.

Czas służby	w kategorji				
	1 a	1 b	2	3	4
	lat				
jako auskultant, praktykant	3	—	—	—	—
w XI. klasie rangi	—	—	—	—	—
w X. „ „	3	—	—	—	—
w IX. „ „	4	—	—	—	—
w VIII „ „	6	—	—	—	—

Czasokresy awansowe, unormowane w przedłożeniu rządowem dla urzędników grupy 1. (z ukończonemi studjami wyższemi) ustanowiono za wysoko i uchwalenie tych czasokresów pociągnęłoby za sobą znaczne pogorszenie stosunków awansowych.

Urzędnik konceptowy musiałby mianowicie czekać 23 lata na VII. klasę rangi i miałby wówczas przeciętnie 48 lat wieku. W VII. klasie rangi miałby. w myśl ustawy z 19. lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34, prawo do dwóch kwinkwenjów po 600 K i jednego

trienjum w kwocie 400 K, otrzymałby zatem trzeci stopień płacy w VII. klasie rangi (6000 K) po 10 latach służby w tej randze, zatem po 33 latach ogólnej służby, a w 58 roku życia. Po dalszych trzech latach służby miałoby mu przypaść w myśl powołanej ustawy trienjum (400 K), większa część urzędników byłaby jednak od tego wykluczoną, ponieważ miałaby już ukończonych 35 lat służby i 60 lat wieku (Art. I. § 1. al. 4 powołanej ustawy). Ta okoliczność pociągnęłaby jednak za sobą ujemne skutki nie tylko na wysokość emerytury tych urzędników, lecz także, wobec postanowień § 78. i 79. przedłożenia rządowego, na wysokość zaopatrzenia wdów i sierot.

Znaczne skrócenie czasokresów awansowych jest nadto nieodzowne wobec ewentualności omówionych wyżej przy § 67., a leży także i w interesie służby, aby złymi widokami awansowymi nie zniechęcać urzędników do pracy.

§ 74.

Prawo do normalnych djet, kosztów podróży i należytości substytucyjnych za czynności służbowe poza miejscem urzędowania jakoteż prawo do należytości, przypadających ewentualnie za przesiedlenia służbowe stosuje się według wydanych już w tej mierze osobnych postanowień.

Prawo do normalnych djet, kosztów podróży i należytości substytucyjnych za czynności służbowe poza miejscem służbowem, jakoteż prawo do należytości, przypadajacych ewentualnie za przesiedlenia służbowe stosuje się według specjalnych postanowień, który należy wydać osobno. Przepisy te mają wejść w życie najpóźniej w dwanaście miesięcy od chwili obowiązywania niniejszej ustawy, i należy je oprzeć na nowoczesnych podstawach, uwzględniając ogólne stosunki drożyźniane i inne miarodajne okoliczności.

Nasze postanowienia, dotyczące djet i zwrotu kosztów za podróże służbowe opierają się na różnych dekretach kamery nadwornej i rozporządzeniach ministerjalnych. pochodzących w przeważnej części jeszcze z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Postanowienia te są tak skomplikowane, że potrzeba osobnego gruntownego studjum, aby je sobie przyswoić, jeżeli nie chce się, zestawiając partykularz, narazić na szkodę ani Skarbu Państwa, ani też siebie samego.

Postanowienia te nie odpowiadają już dalej obecnym stosunkom, które przecież w porównaniu nie tylko do pierwszej połowy ubiegłego stulecia, ale nawet w porównaniu do lat siedmdziesiątych i ośmdziesiątych uległy znacznym zmianom.

Najbardziej jednak cierpimy przez to, że w wyjątkowych tylko wypadkach otrzymujemy pełne djety, chociaż nawet te pełne djety nie odpowiadają wcale obecnym stosunkom drożyźnianym, zwyczajnie zaś pobieramy tylko t. zw. restryngowane djety, do których musimy zawsze dokładać z własnej kieszeni. Djeta taka wynosi n. p. w X. klasie rangi tylko 5 K dziennie, z których musimy opłacać hotel, obsługę, utrzymanie i t. d.' a wiadomo przecież powszechnie, że nawet w najtańszym hotelu nie dostanie pokoju taniej niż za 3 K dziennie, nie licząc innych wydatków ubocznych.

§ 75.

Ust. 1. Urzędnikowi, mającemu stałą posadę, który z powodu choroby lub nieszczęśliwych wypadków popadł bez swej winy w trudne położenie materjalne, należy udzielić na jego prośbę z funduszów państwowych bezprocentowej zaliczki aż

do wysokości trzymiesięcznej płacy, spłacalnej najdłużej w ciągu dwóch lat, o ile jego pobory nie są już obciążone — czy to państwowemi, czy prywatnemi wierzytelnościami — aż do dozwolonej kwoty maksymalnej.

Urzędnikowi, mającemu stałą posadę, który z powodu choroby lub nieszczęśliwych wypadków popadł bez swej winy w trudne położenie materjalne, należy udzielić z funduszów państwowych bezprocentowej zaliczki aż do wysokości sześciomiesięcznej płacy, spłacalnej najdłużej w ciągu trzydziestu miesięcy, o ile i t. d.

Obecnie przysługuje krajowym władzom (skarbowym) prawo udzielania zaliczek w wysokości sześciomiesięcznej płacy, spłacalnych w ciągu najwyżej trzydziestu miesięcy. Wniosek Wydziału zmierza zatem jedynie do zatrzymania obecnego stanu.

§ 78.

Ust. 1. Zaopatrzenia wdowy i sierot po urzędniku, który na swem stanowisku według klasy rangi pobierał już pobory w kwocie, równającej się najniższemu stopniowi płacy w bezpośrednio wyższej klasie rangi, wymierza się według tej wyższej klasy rangi.

Ust. 2. Postanowienie to nie odnosi się do wdów i sierot po urzędniku, do którego ma zastosowanie awans czasowy po myśli § 69.

§ 79.

Jeżeli umrze urzędnik, który uzyskał prawo do awansu czasowego, należy zaopatrzenia osób, pozostałych po nim, wymierzyć według tej wyższej klasy rangi.

To samo obowiązuje na wypadek śmierci urzędnika, który uzyskał już prawo do posunięcia na najniższy stopień płacy bezpośrednio wyższej klasy rangi.

Wydział proponuje skreślenie ust. 2. w §. 78.

Ustęp 2 § 78. w połączeniu z postanowieniami § 79. nie jest dostatecznie zrozumiały, a nawet zdaje się, że stoi w sprzeczności z postanowieniami tego paragrafu.

§ 81.

Ust. 1. Urzędnika można przenieść na każdą inną posadę, odpowiadającą jego stanowisku według klasy rangi, albo z równoczesną nominacją na wyższą posadę tej samej gałęzi służbowej i tego samego resortu.

Wydział proponuje dodanie do tego postanowienia następujących słów:

„za zwrotem normalnych kosztów przesiedlenia na wypadek zmiany stanowiska służbowego“.

Według obecnych postanowień urzędnik, przesiedlony na inne stanowisko służbowe, równocześnie z nominacją na wyższą posadę, nie ma prawa do zwrotu kosztów przesiedlenia. Koszta te musi pokrywać z własnych funduszów t. j. w przeważnej części wypadków przez zaciągnięcie wysoko oprocentowanej pożyczki. Wśród takich okoli-

czności przynosi, przez długie lata oczekiwany i wreszcie uzyskany awans, zamiast spodziewanych korzyści materjalnych. bardzo często trudne do powetowania straty. przewyższające po kilkakroć połączone z nominacją podwyższenie płacy, które w przeważnej części jest bardzo nieznaczne (zależnie od tego. jaki stopień płacy pobierał mianowany w dawniejszej klasie rangi), a które to straty czynią cały awans. zwłaszcza u żonatych i obarczonych liczniejszą rodziną, zupełnie illuzorycznym.

Służba przy władzach centralnych.

§ 84.

Ust. 2. Jeżeli z takiem powołaniem połączona jest zmiana stanowiska służbowego, mają mieć zastosowanie postanowienia §§ 82. i 83.

Jeżeli z takiem powołaniem połączona jest zmiana stanowiska służbowego, należy zwrócić powołanemu rzeczywiste koszta podróży i przesiedlenia za drogę tam a ewentualnie i z powrotem, a dalej mają mieć zastosowanie postanowienia §§ 82. i 83.

[§ 82. traktuje o pozostawieniu stosownego czasu na przesiedlenie, § 83. o terminie od którego należy wypłacać nowy dodatek aktywalny. jeżeli tenże ulegnie zmianie w razie przesiedlenia]. Zmiany postanowień tego paragrafu zażądał Wydział z tych samych powodów, co zmiany postanowień § 81.

§ 87.

Przeniesienie w stan czasowego spoczynku należy zarządzić z urzędu, jeżeli urzędnik:

1) . . . .

2) z powodu słabości nie pełni służby dłużej niż jeden rok . . . .

Przeniesienie w stan czasowego spoczynku należy zarządzić z urzędu, jeżeli urzędnik:

1) . . . .

2) z powodu słabości nie pełni służby dłużej niż przez półtora roku . . . .

Ponieważ § 87. zawiera postanowienie imperatywne — a nie fakultatywne — że skwieskowanie należy zarządzić, gdy urzędnik wskutek choroby dłużej niż rok nie pełnił służby. przeto należałoby ze względów słuszności przedłużyć termin na $1^1/_2$ roku.

§ 91.

Jeżeli wskutek zmiany w organizacji służby nie ma czasowo dla pewnego urzędnika żadnej posady do dyspozycji, albo gdy zajdą takie okoliczności, z powodu których pozostawienie urzędnika na odpowiadającej jego klasie rangi posadzie tej samej gałęzi służbowej z ważnych względów służbowych nie jest dopuszczalne, wówczas można tego urzędnika przenieść w stan pozasłużbowy.

Dodatek proponowany przez Wydział: „zawiadamiając go zarazem o powodach tego zarządzenia“.

Dodatek powyższy jest konieczny raz dlatego, aby zapobiec nadużyciom tego postanowienia, a powtóre ze względu na postanowienie § 94.

§ 94.

Ust. 2. Jeżeli postawienie w stan pozasłużbowy zarządzono na podstawie § 92. (t. j. z powodu starania się o mandat poselski lub wyboru na posła) natenczas z chwilą ustania stosunku, uzasadniającego postawienie w stan pozasłużbowy, wstępuje urzędnik napowrót do czynnej służby. Na stosowne doniesienie do jego ostatniej władzy służbowej, należy go bezzwłocznie zawiadomić o wyznaczeniu stanowiska służbowego; powołanie go na inną posadę, aniżeli tę, którą piastował w ostatnich czasach, jest dopuszczalne w granicach postanowień § 81.

Ust. 2. Z chwilą ustania stosunku, uzasadniającego postawienie w stan pozasłużbowy, należy urzędnika powołać do czynnej służby i (w razie potrzeby na stosowne doniesienie do jego ostatniej władzy służbowej, jak n. p. w razie postawienia w stan pozasłużbowy w myśl § 92.) zawiadomić go bezzwłocznie o wyznaczeniu stanowiska służbowego; powołanie go na inną posadę, aniżeli tę, którą piastował w ostatnich czasach, jest dopuszczalne w granicach postanowień § 81.

[Powołany § 92. brzmi: Jeżeli urzędnik ubiega się o mandat poselski do ciała ustawodawczego, albo w tych wypadkach, gdzie ustawa przewiduje zastępców posłów, stara się o tę godność, lub dopuszcza, by go jako kandydata do takiego mandatu albo na tę godność postawiono, wówczas ma być aż do ukończenia wyborów postawiony w stan pozasłużbowy. Jeżeli urzędnik zostanie wybrany posłem i nie odmówi przyjęcia mandatu, wówczas należy zarządzić na czas trwania mandatu, względnie jeżeli wybór ten padł na niego jako zastępcę, od czasu wstąpienia albo powołania go do odnośnego ciała reprezentacyjnego, postawienie go w stan pozasłużbowy.]

Jak z jednej strony nie można Rządowi odmówić prawa swobodnego rozporządzania urzędnikami i Rząd musi mieć prawo uwolnienia urzędnika z czynnej służby, jeżeli dla niego wskutek reorganizacji urzędów i t. p. czasowo niema żadnej posady do dyspozycji, lub inne ważne względy służbowe przemawiają za tem, aby go na jakiś czas uwolniono od czynnej służby, to znowu z drugiej strony musi być to prawo w ten sposób zakautelowane, by dla dotyczącego urzędnika nie stało się ono krzywdą W szczególności musi być to postawienie w stan pozasłużbowy — zwłaszcza, że dotyczący urzędnik przez czas trwania tego stosunku ma pobierać tylko płacę etatową bez dodatku aktywalnego i innych ewentualnych należytości ubocznych i nie może w tym czasie posunąć się ani do wyższego stopnia płacy, ani też do wyższej klasy rangi — absolutnie ograniczone tylko na czas konieczny. Musi mu być zatem zagwarantowane prawo, że z chwilą ustania stosunku, uzasadniającego postawienie w stan pozasłużbowy, zostanie napowrót powołany do czynnej służby, a sprzeciwiałoby się to wprost poczuciu słuszności, gdyby właśnie to prawo chciano ograniczyć tylko na te wypadki, gdzie postawienie w stan pozasłużbowy nastąpiło wskutek starania się o mandat lub z powodu przyjęcia mandatu (§ 92.), gdyż właśnie w tych wypadkach ma dotyczący urzędnik możność wpływu na tok rzeczy, gdyż ma prawo wyboru, czy zdecydować się na jedno (mandat) lub na drugie (postawienie w stan pozasłużbowy), podczas gdy w wypadkach przewidzianych w § 91. postawienie w stan pozasłużbowy następuje przeważnie bez jego winy i przyczynienia się.

§ 95.

Ust. 2. U urzędników, których postawiono w stan pozasłużbowy na podstawie § 91., czas spędzony w tym stosunku nie jest policzalny przy posunięciu do wyższego stopnia płacy.

Ust. 3. Jeżeli urzędnik postawiony w stan pozasłużbowy **w myśl** § 92. wstępuje napowrót do czynnej służby, natenczas czas spędzony w stanie pozasłużbowym ma być przy posunięciu go na wyższy stopień płacy i przy awansie czasowym do najbliższej klasy rangi w ten sposób doliczony, jak gdyby go on przebył w czynnej służbie na posadzie jego klasy rangi i ze skutkiem uprawniającym go do żądania takiego posunięcia.

Ustęp 2 zaproponowano uchylić, a z ustępu 3. wyeliminować słowa „w myśl § 92.“

Przyjęcie § 95. w brzmieniu proponowanem przez Rząd dałoby się znowu dotkliwie odczuć przedewszyskiem tym urzędnikom, którzy postawienia ich w stan pozasłużbowy zupełnie nie zawinili, a tylko — że tak się wyrazimy — padli ofiarą zbiegu okoliczności.

§ 98.

Bez względu na udowodnioną trwałą niezdolność do służby przysługuje prawo do przejścia w stan stałego spoczynku:

1. urzędnikom, którzy ukończyli 60. rok życia;

2. urzędnikom, postawionym w stan pozasłużbowy, tudzież

3. tym kwieskowanym urzędnikom, którzy w przeciągu trzech lat po udowodnieniu zupełnej zdolności do służby, posady ponownie nie otrzymali.

Do punktu 1. powyższego paragrafu zaproponowano następującą zmianę: „urzędnikom, którzy ukończyli 60. rok życia albo uzyskali prawo do pełnej emerytury“.

Wprost wytłumaczyć nie można sobie, dlaczegoby wysłużonemu urzędnikowi, który w myśl ustawy nabył już prawo do pełnej emerytury, nie miano dać możności do przejścia w dobrze zasłużony stan spoczynku, mimo że nie popadł jeszcze w (trwałą) niezdolność do służby, tudzież do przedłużenia sobie i tak już krótkiego życia o kilka lat wolnych od trosk.

§ 116.

Ust. 1. Kara zmniejszenia poborów może być nałożona najwyżej na przeciąg trzech lat; potrącenia, które obejmują pobory systemizowane, u urzędników prowizorycznych wszystkie pobory prowizoryczne, a u praktykantów adjutum, oznaczyć należy na 10, 15, 20 lub najwyżej 25%;

jeżeli zachodzą okoliczności obciążające może być także orzeczona niepoliczalność odnośnego okresu czasu do posunięcia na wyższy stopień płacy.

Zaproponowano uchylić ostatnie zdanie od słów „jeżeli zachodzą okoliczności...“ do słów „na wyższy stopień płacy“.

To zaostrzenie kary zmniejszenia poborów zdaje się być zbytecznem wobec wielkiej ilości (6) kar stojących do dyspozycji, a ze względu na trwałe następstwa byłoby nieco za dotkliwe i nieprawidłowe.

§ 117.

Ust. 1. Przeniesienie w stan spoczynku jako kara dydyscyplinarna może być orzeczone albo na pewien oznaczony czas albo na stałe; potrącenia z normalnej należytości spoczynkowej (odprawy) należy oznaczyć co najmniej na 20 a najwyżej na 50%.

Ust. 2. Po upływie czasu, oznaczonego w orzeczeniu, należy urzędnika tak traktować, jak gdyby go w czasie prawomocności orzeczenia dyscyplinarnego przeniesiono na podstawie § 87. w stan czasowego spoczynku.

Ust. 1. Przeniesienie . . . . na stałe; potrącenia z normalnej należytości spoczynkowej (odprawy) należy oznaczyć **co najmniej na 10 a najwyżej na 25%**.

Ust. 2. Po upływie czasu, oznaczonego w orzeczeniu, należy urzędnika reaktywować.

Granice między 20 a 50% należytości spoczynkowej wydają się za wysokie zwłaszcza, że już samo przeniesienie w stan spoczynku dotyczącego urzędnika niekiedy pociąga za sobą znaczną stratę materjalną; zmniejszenie zatem tej należytości spoczynkowej o przynajmniej 20 do 50% byłoby przecież za dotkliwe. Zniżenie granic na 10 do 25% wydaje się wskazanem i odpowiada zasadzie sprawiedliwości.

do ustępu 2. Jeżeli przeniesienie w stan spoczynku orzeczono jako karę dyscyplinarną na pewien oznaczony czas, to jest konieczną konsekwencją tego zastrzeżenia, by urzędnik po upływie tego czasu wstąpił ponownie do czynnej służby, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby to czasowo ograniczonem spensjonowaniem, lecz przeniesieniem w stan stałego spoczynku, zatem najwyższym wymiarem kary tego rodzaju.

Wśród takich okolichności kara ta nie byłaby dość elastyczną, co według najnowszej teorji karnej jest wadą odnośnego rodzaju kary.

§ 137.

Ust. 1. Urzędnikowi obwinionemu przysługuje prawo wykluczenia członków senatu, powołanego do rozstrzygnięcia, jeżeli może wykazać takie okoliczności, któreby mogły ich bezstronność podać w wątpliwość.

Ust. 2. W celu wykonania tego prawa mają być urzędnikowi wraz z wezwaniem do ustnej rozprawy (§ 155) podane do wiadomości nazwiska członków senatu.

Ust. 3. Prośbę o wykluczenie należy wnieść w przeciągu 48 godzin u naczelnika tej władzy, przy której jest ustano-

wiona komisja dyscyplinarna; o tem rozstrzyga tenże bez dopuszczenia środka prawnego.

Ust. 1. Jeżeli obwiniony urzędnik ma jakiekolwiekbądź wątpliwości co do bezstronności członków senatu, powołanego do rozstrzygnięcia, to może ich wykluczyć bez podania powodów.

Ust. 2. Prawo to może być wykonane w każdym procesie dyscyplinarnym tylko raz, a należy je zgłosić w ciągu 48 godzin po otrzymaniu zamiadomienia u naczelnika tej władzy, przy której ustanowiono komisję dyscyplinarną.

Ust. 3. Celem wykonania tego prawa należy obwinionemu, równocześnie z wezwaniem do ustnej rozprawy (§ 155.) podać nazwiska członków senatu.

Ust. 4. W miejsce wykluczonych członków należy powołać innych członków komisji (zastępców).

Ust. 5. Przewodniczącego (zastępcy) nie można wykluczyć.

Projekt rządowy przyznaje wprawdzie obwinionemu prawo wykluczenia członków senatu, musi on jednak udowodnić okoliczności, które przemawiają przeciw bezstronności wykluczonych. To byłoby już pierwszą ujemną stroną przedłożenia rządowego, której nie można lekceważyć.

Przedłożenie to zawiera jednak jeszcze inne niekorzystne postanowienie, które może przyznane obwinionemu w teorji prawo wykluczenia członków senatu, uczynić w praktyce całkiem illuzorycznem. O wykluczeniu, zapropowanem przez obwinionego rozstrzyga mianowicie szef władzy krajowej względnie centralnej. bez dopuszczalności dalszego środka prawnego.

Wiadomo jednak wszystkim jakie drobnostki wystarczają częstokroć, aby między przełożonym, a podwładnym urzędnikiem powstała przepaść nie do przebycia. Częstokroć prywatne stosunki są źródłem nigdy niegasnącej nieprzyjaźni. A jak ciężko nieraz dostarczyć na to niezbitych dowodów. Nie ulega zaś wątpliwości, że tacy urzędnicy, żyjący w otwartej nieprzyjaźni, w stosunkach wzajemnych postępować będą zawsze stronniczo. Jak często jednak pod pokrywką udanej koleżańskiej uprzejmości i przyjaźni lub też kłamanej życzliwości i okazywanej publicznie przychylności ukrywa się złośliwa nieżyczliwość, lub niechęć.

Wyobraźmy sobie teraz przypadek, że jeden z tych urzędników, a mianowicie starszy rangą, ma sądzić jako członek senatu w procesie dyscyplinarnym drugiego młodszego rangą. Jakże ma teraz ten młodszy rangą, będący bardzo często podwładnym urzędnika zasiadającego w senacie, udowodnić stronniczość swego przełożonego? A gdyby nawet przypadkowo rozporządzał dostatecznym materjałem dowodowym, czy odważy się zrobić z niego użytek wobec swego przełożonego, narażając się przez to na niebezpieczeństwo, że całą swą przyszłość stawia na kartę.

Wykluczenie takie, pod warunkiem podania konkretnych faktów mogłoby nadto zmienić się w formalne oskarżenie przełożonego, czego ze względów służbowych należy unikać, a nie popierać. A gdyby nawet obwiniony — między młotem a kowadłem zdobył się wreszcie na rozpaczliwą odwagę i robiąc użytek z przysługującego mu prawa wykluczenia, podał powody, przemawiające — według jego zdania — przeciw bezstronności członka senanatu, czy w takim przypadku może być pewny zwycięstwa? albo któż mu zaręczy, że zaprojektowane wykluczenie odniesie pożądany skutek i znajdzie uwzględnienie u szefa?.

Wziąwszy wszystkie te okoliczności pod rozwagę widział się Wydział zmuszonym do postawienia powyższego wniosku, któryby usunął wszystkie wspomniane skrupuły.

§ 146.

Każda uchwała komisji dyscyplinarnej, zapadła po myśli § 145. podlega zatwierdzeniu przełożonego władzy, przy której ustanowiono tę komisję.

Jeżeli tenże uważa uchwałę, opiewającą na wdrożenie śledztwa za nieuzasadnioną, może zarządzić wstrzymanie postępowania; jeżeli zaś sądzi, że nie może zatwierdzić uchwały, opiewającej na niewdrażanie śledztwa dyscyplinarnego, należy wdrożyć prawidłowe śledztwo.

Wniosek Wydziału opiewa na skreślenie całego § 146.

[W myśl § 145. komisja dyscyplinarna postanawia na tajnem posiedzeniu, czy śledztwo dyscyplinarne należy wdrożyć, czy też zaniechać, czy zarządzić uzupełnienie dochodzeń, czy wreszcie przekazać sprawę do ustnej rozprawy].

Według projektu rządowego przysługiwałoby szefowi, stojącemu poza komisją dyscyplinarną do pewnego stopnia prawo supremacji wobec członków komisji dyscyplinarnej; zasada, którą trudno uznać za dobrą i która nie da się pogodzić z nowoczesną teorją o judykaturze. Ponad uchwałą kollegjum, złożonego z pięciu członków, chociażby nawet jednomyślnie powziętą, stałoby *votum*, a raczej autokratyczna wola jednostki. I po cóż w takim razie istnieje komisja dyscyplinarna? po cóż ma ona uchwalać czy wdrożyć śledztwo dyscyplinarne czy nie, kiedy uchwała ta wobec przeciwnej woli szefa nie miałaby najmniejszego znaczenia?

Nawet w austryjackiej — wobec nowoczesnych bardziej liberalnych zapatrywań już przestarzałej — procedurze karnej znajdujemy — i z całą słusznością — wprost przeciwne zasady. Tam stoi kollegjalnie powzięta uchwała rady (izby radnej — instancji odwoławczej) ponad zarządzeniem względnie wyrokiem sędziego śledczego względnie wyrokującego, a wyrok wydany przez trybunał może ulec — jednak znowu tylko w drodze odwołania — ponownemu rozpatrzeniu i zmianie jedynie przez kollegjum, złożone z większej ilości członków.

§ 153.

Każda uchwała komisji dyscyplinarnej, zapadła po myśli § 152., podlega zatwierdzeniu władzy, przy której ustanowiono tę komisję. Jeżeli tenże uważa uchwałę, opiewającą na przekazanie sprawy do ustnej rozprawy, za wcale lub niedostatecznie uzasadnioną, może zarządzić bezwzględnie zastanowienie postępowania, albo też zarządzić, aby śledztwo uzupełniono i aby potem komisja powzięła w tej sprawie ponowną uchwałę; jeżeli zaś sądzi, że nie może zatwierdzić uchwały, opiewającej na zastanowienie postępowania, to sprawa ma być przekazana do prawidłowej ustnej rozprawy.

[Według § 152. komisja dyscyplinarna ma uchwalić na posiedzeniu tajnem, czy sprawę należy przekazać do ustnej rozprawy, czy też zastanowić postępowanie].

Wniosek Wydziału opiewa na skreślenie całego § 153. z tych samych powodów, co skreślenie § 146.

§ 155.

Ust. 2. Jeżeli nie przeprowadzono śledztwa może obwiniony*) i prokurator dyscyplinarny . . . . stawiać wnioski dowodowe.

Wydział proponuje danie w miejscu *) słów „jego obrońca“.

Wniosek ten odpowiada w zupełności zasadzie, wypowiedzianej w § 138., że obrońca może przedsiębrać wszystko i stosować wszelkie środki obrony, jakie w zastępstwie obwinionego uważa dla niego za korzystne, a dalej zmierza do zupełnego zrównania obrońcy z prokuratorem dyscyplinarnym.

§ 160.

Ust. 3. Jeżeli urzędnik zostanie uwolniony, lub jeżeli zostanie na niego nałożona kara porządkowa, wówczas ponosi państwo koszta postępowania, jeżeli zostanie orzeczona przeciw niemu kara dyscyplinarna, **należy** nałożyć na niego w orzeczeniu zwrot kosztów postępowania.

Jeżeli urzędnik . . . . . i t. d. (jak w projekcie); jeżeli zostanie orzeczona przeciw niemu kara dyscyplinarna, **można** nałożyć na niego w orzeczeniu zwrot kosztów postępowania **w całości lub w pewnej części.**

Zwrot kosztów postępowania jest bardzo ważną kwestją, o wielkiej doniosłości i znaczeniu dla obrony obwinionego, i wywiera pośredni wpływ na sam wynik procesu, ponieważ obwiniony, ulegając karze — pociągającej za sobą według niniejszego projektu w przeważnej części wypadków zmniejszenie poborów — musiałby nadto ponosić w pewnej wysości czasami bardzo znaczne koszta procesu. Wobec tego przy każdym wniosku na przesłuchanie świadków, wezwanie znawców i t. p. stałby mu przed oczyma wzgląd na koszta, połączone z tym środkiem dowodowym i bardzo często — wobec możliwego wątpliwego wyniku — zdecydowałby się raczej na zrezygnowanie z tego środka dowodowego niż na ponoszenie kosztów na wypadek, gdyby śledztwo miało dla niego niekorzystny wynik.

W postępowaniu dyscyplinarnem jednak powinna obowiązywać ta sama zasada, co w procesie karnym, a w szczególności nie powinna być pozostawioną bez zbadania żadna taka okoliczność, któraby mogła się przyczynić do wykazania niewinności obwinionego, względnie powinno się użyć wszelkich środków stojących do dyspozycji, by dojść do absolutnej prawdy.

Tej zasadzie powinna odpowiedzieć zaproponowana zmiana, albowiem wskutek niej może być wprawdzie urzędnik, zasługujący na ukaranie, zobowiązany do zwrotu kosztów, jednak nie musi, a nadto pozostawia ona ocenieniu senatu dyscyplinarnego, czy i w jakiej wysokości należy na obwinionego nałożyć obowiązek zwrotu kosztów.

§ 170.

Każda uchwała instancji odwoławczej, którą odwołanie odrzucono, lub znosząc zaczepione orzeczenie, przekazano sprawę napowrót dotyczącej komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji, podlega zatwierdzeniu przełożonego władzy centralnej. Jeżeli ten uzna uchwałę za nieuzasadnioną, wówczas należy w tej sprawie, w danym razie po przeprowadzeniu zarządzonych uzupełniających dochodzeń, przeprowadzić dalsze postępowanie.

§ 172.

Względem orzeczeń komisji odwoławczej mają zastosowanie postanowienia §§ 159. do 162. z tem, że przełożony władzy centralnej może sprawę przekazać albo instancji odwoławczej celem ponownego rozważenia, albo też, znosząc zaczepione orzeczenie i zarządzając nowe postępowanie, właściwej komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji, celem urzędowania; w tym ostatnim wypadku może poruczyć przeprowadzenie nowego postępowania także innej komisji w miejsce właściwej (§ 127.)

§ 176.

Ust. 2. Uchwała komisji dyscyplinarnej, którą odmówiono żądaniu wznowienia postępowania, podlega zatwierdzeniu naczelnika władzy, przy której komisja jest ustanowiona; jeżeli tenże nie może takiej uchwały zatwierdzić, należy postępowanie wznowić.

Zaproponowano skreślić §§ 170., 172. i 176. ust. 2.

Powyższy wniosek na skreślenie § 170. 172. i ustępu 2. § 176. odpowiada zasadzie, wypowiedzianej przy anologicznym § 146. i opiera się na tych samych motywach co wniosek na skreślenie § 146.

§ 180.

Ust. 4. O każdem tymczasowem zasuspendowaniu należy zawiadomić bezzwłocznie w drodze służbowej komisję dyscyplinarną, celem powzięcia uchwały co do definitywnego zasuspendowania i przedstawić stan sprawy.

Uchwalono zaproponować wstawienie po słowie „bezzwłocznie“ słowa „a najdalej do 3 dni“.

Zapropowany dodatek ma na celu przyspieszenie powzięcia uchwały co do tymczasowego zasuspendowania przez ustawowe ustanowienie terminu, w przeciągu którego należy o tem donieść właściwej komisji.

Słowo „bezzwłocznie“ jest wiele mówiącym i ładnie brzmiącym wyrazem, jednak w praktyce posiada bardzo elastyczne znaczenie i może być w rozmaity sposób tłumaczone. Pojęcie bowiem wyrazu „bezzwłocznie“ nie jest bezzwzględnie ścisłe, lecz może być rozmaite, zależnie od okoliczności i indywidualnych zapatrywań i dlatego właśnie zaproponowano maksymalny termin „najdalej do 3 dni“.

§ 184.

Ust. 2. . . . . ; jeżeli przeciw niemu*) (t. j. urzędnikowi) zostanie orzeczoną tylko kara nagany, natenczas zwraca się mu zatrzymane pobory, po potrąceniu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

* obwinionemu.

W konferencji tej wzięli udział: radca dworu Zajączkowski, referenci biur administracyjnych Krajowej Dyrekcji Skarbu, starsi radcy skarbu Reicher, Bugno, Skublicki i Czermak, krajowi inspektorowie podatkowi, starsi radcy skarbu Hoszowski, Noskiewicz i Frank, oraz następujący przewodniczący powyższych komisji: starsi radcy skarbu Prochaska (Administracja podatków Lwów) i Sabuda (oddz. pod. Kraków), radcy skarbu: Czauderna (oddz. pod. Przemyśl), Dr. Czyrniański (oddz. pod. Stanisławów), Fischer (oddz. pod. Złoczów), Kurek (Administracja podatków Kraków) i Zachariasiewicz (oddz. pod. Tarnów), tudzież sekretarze skarbu: Augustyński (oddz. pod. Sanok), Feier (oddz. pod. Rzeszów), Kochanowicz (oddz. pod. Stryj), Krupski (oddz. pod. Nowy Sącz), Lewkowicz (oddz. pod. Jarosław), Liebhardt (oddz. pod. Kołomyja), Pressen (oddz. pod. Żywiec), Starowiejski (oddz. pod. Lwów), Wiśniowski (oddz. pod. Tarnopol) i Zając (oddz. pod. Drohobycz).

Konferencję zagaił radca dworu Olszewski poświęceniem gorących słów zmarłemu przed kilku dniami wiceprezydentowi Krajowej Dyrekcji Skarbu, a zarazem przewodniczącemu Krajowej Komisji Podatku Zarobkowego, Stanisławowi Prokopowiczowi.

Przez powstanie z miejsc w czasie tej przemowy oddało zgromadzenie cześć pamięci zmarłego, co zanotowano w protokole obrad.

Następnie rozpoczęły się obrady nad sprawą równomierności przy wymiarach powszechnego podatku zarobkowego w kraju, na podstawie referatu st. radcy skarbu Bugny, który przedstawił powody znacznych nieraz różnic, zachodzących przy wyznaczaniu stóp podatkowych dla przedsiębiorstw tych samych grup w poszczególnych okręgach wymiarowych w kraju i omówił środki, zmierzające do usunięcia w przyszłości tych różnic.

Po ożywionej dyskusji ustalono wytyczne zasady, których należy przestrzegać, aby w opodatkowaniu przedsiębiorstw w kraju nastąpiła możliwie jak największa równomierność, nie naruszając jednak przytem praw, zagwarantowanych komisjom podatku zarobkowego w ustawie z dnia 25. października 1896, dz. p. p. Nr. 220.

Obrady zakończył przewodniczący konferencji apelem do zgromadzonych przewodniczących komisji podatku zarobkowego, aby dołożyli usilnych starań, iżby cel konferencji t. j. równomierność przy wymiarach powszechnego podatku zarobkowego w kraju został istotnie osiągnięty.

Zwołanie tej konferencji powitać należy z całem uznaniem, ponieważ akcja taka przyczynić się może w wysokim stopniu do osiągnięcia wspomnianej równomierności, będącej zarazem wyrazem „sprawiedliwego“ opodatkowania.

Życzyć tylko wypada, żeby tego rodzaju konferencje powtarzały się stale przed każdym nowym (dwuletnim) okresem wymiarowym skontyngentowanego powszechnego podatku zarobkowego, przy współudziale jak największej ilości przewodniczących komisji podatku zarobkowego w kraju.

Wprowadzenie opłat wyszynkowych w Galicji.

W dniu 24. stycznia b. r. odbyła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem szefa sekcji Eksc. Dra Mayera ankieta w sprawie rozporządzenia wykonawczego do galicyjskiej ustawy o opłatach wyszynkowych, jak i co do przepisów z powodu wygaśnięcia prawa propinacji z końcem 1910 r.

W ankiecie wzięli udział: ze strony Rządu radcy dworu Dr. Resch i Dr. Joas oraz wicesekretarze Dr. Słuszkiewicz i Hruban, następnie za Ministerstwo Spraw Wewnętrznych radca minist. Dr. Dávy i wicesekretarz Wowkonowicz, za Ministerstwo Handlu radca sekcyjny Dr. Angerer i sekretarz Dr. Bartoszewski.

Galicyjski Wydział Krajowy zastępował sekretarz Wydziału Kraj. radca Białobrzeski, galic. Krajową Dyrekcję Skarbu starszy radca skarbu Jossé, galic. Namiestnictwo szef Dyrekcji Funduszu Propinacyjnego, radca namiestn. Brückner, galicyjskie Izby Handlowe zastępowali poseł Dr. Battaglia i prezydent Dattner, wreszcie stowarzyszenia szynkarzy, członkowie Janowicz, Grünberg, Frant i Koplik.

Przedmiot obrad o charakterze informacyjnym stanowiły, wydać się mające w drodze rozporządzenia, zarządzenia co do wprowadzenia galicyjskich opłat wyszynkowych.

Ze strony interesowanych podnoszono z wielkim naciskiem, że z chwilą wygaśnięcia prawa propinacji przemysł gospodnio-szynkarski w Galicji począwszy od r. 1911 opierać się będzie na zupełnie odmiennych podstawach. Dotychczas wykonywano przemysł ten w formie dzierżawy względnie poddzierżawy od galic. funduszu propinacyjnego, jako w Galicji jedynie do wyszynku uprawnionego.

Obecnie, po ustaniu wyłączności propinacyjnej, mają być na podstawie ordynacji przemysłowej wydawane bezpośrednie koncesje wprost na rzecz poszczególnych przemysłowców.

Kwestją jest sprawiedliwości socjalnej, aby przy udzielaniu koncesji w pierwszej linji uwzględniano te osoby, które do tej chwili od lat wykonywały faktycznie przemysł wyszynkowy. Z całą ścisłością należałoby uważać, aby koncesji nie udzielano takim osobom, które nie mogłyby przemysłu wykonywać osobiście, lecz w drodze wydzierżawienia przekształciłyby je na dochód bez pracy dla siebie i w ten sposób odżyłyby w innej formie złe strony dzierżawy propinacji. Tylko jak najściślejsza objektywność w udzielaniu koncesji tym, którzy przemysł faktycznie wykonywali, może w tej sprawie ustrzec kraj przed doniosłemi wstrząśnieniami socjalnemi, a bardzo liczną grupę ludności, której interesy po dziś dzień związane są z wykonywaniem prawa propinacyjnego, uchronić przed daleko idącem narażeniem jej ekonomicznej i socjalnej egzystencji.

Poruszano także sprawę pewnych zmian przepisów ustawowych, w celu zapewnienia w kwestji opłat wyszynkowych możliwie objektywnego i zarówno interesy kraju, jak i szynkarzy w równej mierze uwzględniającego sposobu wykonania ustawy.

Między innemi postawiono ze strony interesowanych wniosek, aby zamiast przewidzianego w ustawie terna na jednego członka komisji szacunkowych, przyznano Izbom Handlowym, podobnie jak Radom Powiatowym, prawo desygnowania jednego członka komisji, następnie, aby Izby Handlowe miały prawo wysyłania jednego członka do komisji rekursowej. Desygnowany przez Izby członek komisji powiatowej miałby, podobnie jak i zastępca Wydziału Powiatowego, prawo rekursu od uchwał komisji, ograniczone jednak do zaczepiania zbyt niskich wymiarów.

Czy życzenia te i wnioski, pociągające za sobą zmianę ustawy krajowej z 20. grudnia 1905, dz. u. k. Nr. 11/906, będą uwzględnione przez Sejm Krajowy, okaże przyszłość.

Rozporządzenie wykonawcze do cytowanej ustawy krajowej, wydać się mające przez Namiestnictwo, przestudjowano w dotyczących ministerstwach i miałoby wejść w życie już z dniem 1. lipca 1910.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Administracji. Prenumerata *Wiadomości*, podana w nagłówku, ustanowiona jest tylko dla tych prenumeratorów, którzy nie są członkami naszego Towarzystwa. Członkowie Towarzystwa otrzymywać będą *Wiadomości* bezpłatnie, a prenumerata, nadesłana przez niektórych członków, policzona będzie na rachunek wkładek.

Dr. Stanisław Szlachtowski. Na pierwszą wiadomość o zamianowaniu radcy dworu p. Dra Stanisława Szlachtowskiego wiceprezydentem Krajowej Dyrekcji Skarbu, wysłał Wydział Towarzystwa następujący telegram gratulacyjny:

„Towarzystwo Galicyjskich Konceptowych Urzędników Skarbowych pozwala sobie przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu najserdeczniejsze życzenia z powodu nominacji Prezydentem Krajowej Dyrekcji Skarbu i poleca się opiece Pana Prezydenta. jako swego członka“. *Prezes Fritz, radca dworu.*

Dnia następnego otrzymał p. prezes Towarzystwa od p. prezydenta następującą odpowiedź:

„Serdecznie dziękuję Towarzystwu Konceptowych Urzędników za miłe dla mnie życzenia“. *Szlachtowski.*

W sobotę dnia 5. lutego b. r. przybył p. wiceprezydent Dr. Schlachtowski do Lwowa, a następnego dnia pojawił się w Prezydjum Krajowej Dyrekcji Skarbu, poczem odwiedził wszystkich pp. aprobantów przy Gremjum Krajowej Dyrekcyi i odbył z nimi dłuższe konferencje. W poniedziałek konferował p. wiceprezydent dalej z pp. aprobantami, we wtorek złożył na ręce p. Namiestnika przysięgę służbową w nowym charakterze służbowym, we czwartek zaś dnia 10. lutego odjechał napowrót do Krakowa.

W pierwszych dniach marca b. r. przybyć ma p. wiceprezydent na stały pobyt do Lwowa i objąć urzędowanie.

Mianowania. Cesarz nadał starszemu radcy skarbu Ernestowi Nechay-Felseisowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy dworu.

Prezydjum Kraj. Dyrekcji Skarbu zamianowało praktykantami konceptowymi ukończonych słuchaczy praw: Stanisława Ziółkowskiego dla Dyrekcji Okręgu Skarbowego (Oddz. Nal.) w Czortkowie i Saturnina Limbacha dla Krajowej Dyrekcji Skarbu (Departament V.)

Prezydjum Namiestnictwa zamianowało praktykanta konceptowego skarbu Karola Lisowskiego praktykantem konceptowym Namiestnictwa, Prezydjum Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie zamianowało praktykantów konceptowych skarbu, Eugenjusza Sirkę i Tytusa Kawalca auskultantami sądowymi.

Zmiany w kierownictwie. Kierownictwo Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Krakowie powierzono czasowo starszemu radcy skarbu p. Józefowi Glatzlowi, kierownictwo Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Przemyślu, powierzono starszemu radcy skarbu p. Henrykowi Pękalskiemu, kierownictwo Depart. XVI. Krajowej Dyrekcji Skarbu powierzono na czas słabości starszego radcy skarbu p. Emila Hochleitnera, radcy skarbu p. Franciszkowi Szymusikowi.

Celem uczczenia pamięci ś. p. wiceprezydenta Prokopowicza, złożyli w dalszym ciągu konceptowi urzędnicy skarbowi na Fundację zapomogową dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa następujące datki:

Urzędnicy Dyrekcji Okręgów Skarbowych: w Jarosławiu 25 K, w Krakowie 40 K, w Samborze 16 K, w Sanoku 18 K, w Wadowicach 30 K, Administracji podatków w Krakowie 23 K, urzędnicy oddziałów dla podatków bezpośrednich przy Starostwach w Chrzanowie 3 K, w Czortkowie 4 K, w Dolinie 6 K, w Jaśle 4 K, w Jaworowie 5 K, w Kosowie 8 K, w Krakowie 10 K, w Krośnie 3 K, w Nadwórnej 3 K, w Skałacie 4 K, w Strzyżowie 2 K, w Tarnopolu 5 K, w Zborowie 4·45 K, w Złoczowie 5 K, w Żywcu 4 K. Łącznie zatem ze składkami, ogłoszonemi w poprzednim numerze (774·70 K) złożono dotychczas na ten cel kwotę 997·15 K. (Dalszy ciąg umieścimy w następnym numerze).

Walne Zgromadzenie członków naszego Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 3. kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w sali Kasyna Miejskiego (ul. Akademicka l. 13). Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia podamy w następnym numerze.

Losowanie członków Wydziału. Na posiedzeniu z dnie 13. lutego wylosowano z pośród członków Wydziału pp. kol. Józefa Gregera, Stanisława Kamieńskiego, Dra Władysława Patkiewicza, Leona Towarnickiego i Seweryna Weinsteina; z pośród zastępców członków Wydziału wylosowano pp. kol. Leona Goettera, Adama Klimowicza i Henryka Weinerta.

Sprawozdanie urzędników, zasiadających w lwowskiej Radzie Miejskiej. W sobotę dnia 19. lutego b. r. odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 6. wieczorem ogólny wiec urzędniczy, na którym radni miejscy, urzędnicy, którzy dzięki poparciu Urzędniczego Komitetu Wyborczego, weszli do Rady Miejskiej, złożą sprawozdanie ze swej działalności w Radzie.

Spodziewany jest również współudział innych radnych urzędników.

Uprasza się pp. kolegów lwowskich o liczne stawienie się ze względu na to, że na wiecu tym omawiana będzie także aktualna sprawa drożyzny we Lwowie.

Przewodniczącym Komitetu, który na podstawie uchwały delegatów wszystkich lwowskich towarzystw urzędniczych ma zająć się zorganizowaniem wiecu jest zastępca prezesa naszego Towarzystwa p. Popiel, referat ma wygłosić sekretarz naszego Towarzystwa, p. Pirożyński.

Wieczorek skarbowy, urządzony dnia 3. lutego staraniem Komitetu lwowskich konceptowych urzędników skarbowych wypadł wspaniale, a dowodem tego choćby to, że po odezwaniu się pierwszych tonów ochoczego walczyka, sala Kasyna Miejskiego mogła zaledwie pomieścić bostonujące pary. Ile ich wtedy było policzyć trudno, przyszedł jednak z pomocą w tem trudnem arytmetycznem zadaniu dzielnym wodzirejom Pp. kolegom J. Towarnickiemu i Sołtyńskiemu poważny kadryl, podczas którego mogli podać do wiadomości, że jest na sali 86 par.

Na wieczorek stawili się lwowscy urzędnicy konceptowi prawie w komplecie, nie brak jednak było i wielu osób z poza naszego grona, zachęconych nadzieją dobrej zabawy. I nikt nie doznał zawodu, bo tańczono ochoczo przez noc całą i dopiero zapowiedziany przez aranżerów „biały mazur“ przypomniał rozbawionej drużynie, że niedługo trzeba wracać do codziennych zajęć i już tylko rozpamiętywać mile spędzonych chwil kilka.

Składki na deputację. W ostatnich czasach otrzymał Wydział Towarzystwa od kilku członków z działu podatków stałych zapytania, co dzieje się z pieniądzmi, nadesłanymi na pokrycie kosztów deputacji do Wiednia.

Wydział Towarzystwa zawiadamia, że akcja, zmierzająca do wysłania tej deputacji, toczyła się poza Wydziałem, Wydział nie zbierał na ten cel żadnych składek, a wyjaśnień w tej sprawie może udzielić p. kol. Ceypek, (Dep. XVIII.)

Pragmatyka służbowa. W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że Wydział Centralnego Związku Towarzystw Konceptowych Urzędników Skarbowych, zajął wobec projektu rządowego pragmatyki służbowej w niektórych punktach inne stanowisko niż Wydział naszego Towarzystwa. Wobec tego na posiedzeniu z dnia 13. lutego uchwalono wstrzymać się z wysłaniem memorjału, porozumieć się najpierw z Wydziałem Związku Centralnego, a następnie przedyskutować jeszcze raz projekt rządowy.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.